

Prof. dr hab. Andrzej Olubiński  
Ul. Wilamowskiego 11 10-773 Olsztyn

## **O P I N I A**

### **O DOROBKU NAUKOWYM ORAZ OSIĄGNIĘCIACH**

#### **DYDAKTYCZNYCH I ORGANIZACYJNYCH**

#### **DR JÓZEFA MŁYŃSKIEGO**

**W ZWIĄZKU Z WSZCZĘCIEM POSTĘPOWANIA O NADANIE STOPNIA DOKTORA  
HABILITOWANEGO NAUK SPOŁECZNYCH W ZAKRESIE PEDAGOGIKI**

**NA WYDZIALE NAUK PEDAGOGICZNYCH UMK W TORUNIU**

#### **I. INFORMACJE OGÓLNE**

Ks. doktor Józef Młyński urodził się 24.02. 1972 roku w Limanowej. Po ukończeniu edukacji podstawowej, w roku 1991 podjął studia w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Tutaj broni pracy mgr pt. „Eksploracja wartości osobowych i społecznych wśród młodzieży na podstawie badań przeprowadzonych wśród maturzystów w Tarnowie”, napisanej pod kierunkiem ks. dr W. Szewczyka. W roku 1997 przyjmuje święcenia kapłańskie i jako duszpasterz rozpoczyna pracę w Parafii w Dębicy. W roku 1999 podejmuje studia licencjackie w Instytucie Teologicznym w Tarnowie / uzyskując w roku 2003 tytuł licencjata teologii/, a równocześnie od roku 2000 pracę duszpasterską oraz dydaktyczną w Wojniczu. Jednak już w roku 2004 skierowany zostaje na studia doktoranckie na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych na UKSW w Warszawie. Tutaj studiuje socjologię. Trzy lata później broni rozprawy doktorskiej pt. „Wartości osobowe, społeczne i religijno – moralne w świadomości młodzieży klas maturalnych Tarnowa / studium socjologiczne /”, napisanej pod kierunkiem prof. W. Majkowskiego. Po obraniu rozprawy doktorskiej prowadzi zajęcia zlecone na Wydziale Teologicznym w Tarnowie / Sekcji Uniwersytetu Papieskiego J.P. II w Krakowie .. Zaś od roku 2009 zostaje zatrudniony na Wydziale Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie, prowadząc liczne zajęcia, głównie z zakresu socjologii rodziny, pracy socjalnej oraz polityki społecznej. Tutaj pracuje do dnia dzisiejszego.

## II. OSIĄGNIĘCIA DYDAKTYCZNE, ORGANIZACYJNE I NAUKOWO - POPULARYZATORSKIE

Ks. dr J. Młyński posiada określone doświadczenia w pracy *stricte* dydaktycznej. Jako nauczyciel akademicki prowadził m.in. zajęcia na UKSW w Warszawie oraz Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie i Tarnowie, głównie z takich przedmiotów jak: socjologia ogólna, socjologia rodziny, metodyka pracy socjalnej, polityka społeczna, polityka prorodzinna, gerontologia, wsparcie rodzinne w systemie pomocy, demografia. Jest promotorem 15 magistrów oraz licencjatów.

Zdecydowanie bardziej bogate są Jego doświadczenia oraz osiągnięcia w szeroko rozumianej pracy organizacyjno – praktycznej. / w tym wolontariackiej /. Szczególnie warto tutaj dostrzec Jego działalność w Poradni Specjalistycznej „Arka” w Tarnowie, w której zajmował się poradnictwem w zakresie spraw społecznych oraz religijno – moralnych; w Telefonie Zaufania udzielając porad osobom znajdującym się w często dramatycznej sytuacji życiowej. Ponadto pełni funkcję Gminnego Kapelana Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojniczu. Aktywnie również działa w Caritas Diecezji Tarnowskiej / placówce pielęgnacyjno – opiekuńczej /.

Na osobną uwagę, ale i szczególne wyróżnienie zasługuje aktywność Kandydata w zakresie organizacji oraz popularyzacji osiągnięć naukowych. Przede wszystkim był On organizatorem oraz współorganizatorem kilku /8/ konferencji krajowych oraz międzynarodowych: dwukrotnie uczestniczył w Programie Erasmus / Bratysławie /. Brał także udział w realizacji 3 uczelnianych grantów naukowych / w tym w ramach współpracy polsko – niemieckiej /. Jest członkiem Rady Naukowej czasopisma „Studia nad Rodziną” oraz Redaktorem statystycznym czasopisma „Teologia i Moralność”. Ponadto Kandydat jest również członkiem Komisji Wydawniczej na UKSW oraz członkiem Komisji Wydziałowej ds. Odznaczeń na tej Uczelni.

Doktor J. Młyński zaznacza również swoją aktywność o charakterze naukowo – popularyzatorskim. Między innymi jest On autorem określonych haseł takich terminów jak np.: filantropia, pomoc, ratownictwo, rodzina - zamieszczonych w „Rocznikach Nauk o Rodzinie”: haseł: wrażliwość, doskonałość, wartości hedonistyczne – zamieszczonych w Małym słowniku aksjologicznym / pod red. Z. Struzika / z r. 2013. Warto w tym miejscu również dostrzec fakt określonej aktywności publikacyjno – popularyzatorskiej Kandydata, szczególnie widocznej na łamach „Głosu Serca” / 14 publikacji /.

**W sumie** sędzę, że dr J. Młyński jako Kandydat na samodzielnie pracownika nauki spełnia niezbędne standardy dydaktyczno – organizacyjne. Pewne zastrzeżenia w tym

zakresie może jednak budzić charakter oraz zakres Jego osiągnięć dydaktycznych, mierzonych choćby czy to liczbą wypromowanych prac, czy zwłaszcza niepedagogicznym obszarem prowadzonych przedmiotów nauczania. Jednak na podkreślenie zasługuje Jego widoczna aktywność o charakterze naukowo – organizacyjnym.

### **III. CHARAKTER ORAZ OBSZARY AKTYWNOŚCI BADAWCZJ**

Zainteresowania naukowe Kandydata koncentrują się – jak sam pisze – wokół problematyki społecznego funkcjonowania rodziny w szerokim kontekście uwarunkowań polityczno – kulturowych, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak: rola migracji zarobkowej, poradnictwo małżeńskie i rodzinne, pomoc oraz wsparcie społeczne dla rodziny, uwarunkowania oraz rodzaje dysfunkcji, kryzysu oraz patologii rodziny, edukacja oraz system wartości w życiu rodziny itd. Zupełnie oddzielnym obszarem zainteresowań dr J. Młyńskiego jest problem pomocy społecznej oraz pracy socjalnej, przede wszystkim w aspekcie uwarunkowań społeczno – psychologicznych.

W kontekście właśnie tych obszarów zainteresowań badawczych można dostrzec Jego zasadniczy dorobek publikacyjny. Sam Kandydat wskazuje na ok. 50 różnego rodzaju publikacji jako tych, które włącza do oceny w ramach postępowania habilitacyjnego. Przy czym do tzw. głównego dzieła zalicza pracę pt. „Instytucjonalne formy wsparcia rodziny we współczesnym społeczeństwie. Studium pracy społecznej.” Wydawnictwa Księży Serecenów, Kraków 2015, ss. 407. Druga autorska monografia nosi tytuł „ Człowiek wobec pomocy... Zarys pracy socjalnej”. Wydawnictwo BIBLIOS, Tarnów 2009, ss. 248. Dwie kolejne monografie mają charakter współautorski. Pozostałe publikacje to artykuły, które Autor odnosi do dwóch zasadniczych obszarów zainteresowań, t.j. problematyki: 1. Pomocy i wsparcia społecznego oraz 2. Pedagogiki rodziny / t.j. ze szczególnym uwzględnieniem problemów migracji i poradnictwa / jako subdyscypliny pedagogiki społecznej. Przy czym w ramach pierwszego obszaru Kandydat wykazuje 23 publikacje / w tym na jedną monografię /, zaś w ramach drugiego – 20 artykułów. W sumie – jak pisze w swoim autoreferacie – ..... po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii, opublikowałem: 2 monografie samodzielne, 2 monografie współautorskie, 6 monografii redakcyjnych, 54 artykuły w czasopismach punktowanych, periodykach naukowych i recenzowanych pracach zbiorowych” s. 4 /. Ponadto dr J. Młyński jest autorem ok. 15 recenzji naukowych zamieszczonych głównie w czasopismach katolickich. Warto również dodać, iż Jego opracowania zawierają ok. 30 cytowań widocznych w różnych publikacjach polskich / głównie katolickich / oraz 6 w opracowaniach zagranicznych / głównie z Białorusi /.

Gwoli ścisłości należałoby zatem w tym miejscu skonstatować fakt, że zdecydowana większość publikacji Kandydata ukazało się w monografiach pod redakcją oraz głównie w czasopismach katolickich / np. *Pedagogika Katolicka*”, *„Pedagogika Ojcostwa”*, *„Teologia i Moralność”*, *„Studia nad Rodziną”*, *„Roczniki Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej”* itd. /, zaś tylko pojedyncze np. w *„Pracy Socjalnej”*/ . Z drugiej strony warto zauważyć fakt aktywności publikacyjnej Kandydata w opracowaniach zagranicznych / w opracowaniach zbiorowych oraz czasopismach / w języku czeskim, słowackim, niemieckim oraz angielskim; głównie jednak również o orientacji katolickiej.

Obok jednak tych zasadniczych wątków zainteresowań badawczych, dr J. Młyński w wielu innych publikacjach podejmuje także kilka dalszych zagadnień, np. odnoszących się do: preferencji postaw oraz systemu wartości współczesnej młodzieży / np. *Sens życia i hierarchia wartości młodzieży klas maturalnych Tarnowa*, *„Tarnowskie Studia Teologiczne”*, T. XVII, 1998; *Młodzież wobec przyszłości* / w: / *W kierunku pedagogiki katolickiej*. Pod red. J. Zimny, Stalowa Wola 2008. /, czy problemów o charakterze teologiczno – aksjologicznym.

Niewątpliwie wartą odnotowania formą aktywności naukowej Kandydata jest Jego uczestnictwo w różnego rodzaju sympozjach, seminariach, a głównie konferencjach naukowych, w tym tych o charakterze międzynarodowym. W tym zakresie może On pochwalić się uczestnictwem w ok. 25 konferencjach zagranicznych, m.in. w takich krajach jak: Białoruś, Wielka Brytania, Wenezuela, Słowacja, Niemcy, Austria oraz w ok. 25 konferencjach krajowych, głównie w uczelniach lub wydziałach teologicznych, np. na: KUL, UPJPII, UKSW czy UAM.

**W sumie** można stwierdzić, iż ilościowy dorobek oraz charakter aktywności naukowej dr J. Młyńskiego / zwłaszcza w kontekście Jego kontaktów o charakterze międzynarodowym / wydają się spełniać określone w tym zakresie ustawowe wymogi przewidziane dla kandydatów ubiegających się o stopień dr hab. w dziedzinie nauk społecznych. Z drugiej strony jednak należy zwrócić uwagę na stosunkowo jednokierunkowy charakter Jego aktywności oraz dorobku. Publikacje te zamieszczane są na ogół w czasopismach tudzież wydawnictwach katolickich; podobnie zresztą jak uczestnictwo w konferencjach naukowych, które ogranicza się również głównie do środowisk oraz uczelni o takiej właśnie orientacji ideologicznej.

#### IV. MERYTORYCZNA CHARAKTERYSTYKA ORAZ OCENA PODEJMOWANYCH PROBLEMÓW BADAWCZYCH

Jak była o tym mowa, w swoich publikacjach dr J. Młyński koncentruje się na zagadnieniach odnoszących się zasadniczo do społecznych problemów funkcjonowania rodziny, w szczególności zaś roli migracji zarobkowej członków rodziny, roli rodziców w kształtowaniu wartości dzieci, problemach biedy, bezrobocia w rodzinie, rozwodów, kohabitacji oraz w ogóle źródłach, objawach oraz skutkach kryzysu we współczesnej rodzinie. Z drugiej strony odrębnym przedmiotem zainteresowań badawczych Kandydata są zagadnienia związane z systemem pomocy oraz wsparcia dla rodziny jako środowiska społecznego. Problematyce tej Kandydat poświęcił dalszych kilkanaście publikacji / zob. ich wykaz na ss. 12-13 autoreferatu /. Jak wspomniano, szczególnie warte uwagi wydają się być tutaj dwie Jego autorskie monografie t.j. „Człowiek wobec pomocy.... Zarys pracy socjalnej”, Tarnów 2009 oraz „Instytucjonalne formy wsparcia rodziny we współczesnym społeczeństwie polskim. / Studium pracy socjalnej /”, Kraków 2015. W publikacjach tych, a głównie w „Instytucjonalnych formach...” dr J. Młyński koncentruje swoją uwagę, z jednej strony na procesach dysfunkcji oraz patologiach dotyczących współczesną rodzinę / np. ubóstwo, osłabienie więzi małżeńskiej, alternatywne formy życia rodzinnego, pozycja ludzi starych w rodzinie, małodziejność, uzależnienia, przemoc itd. /; z drugiej na makro oraz mikrostrukturalnym systemie pomocy i wsparcia dla rodziny. W tym zakresie Autor omawia m.in. kwestię instytucjonalnego wsparcia rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem roli profesjonalnej pracy socjalnej, a w tym kontekście przybliżył cele, funkcje oraz zadania określonych placówek wspierających dzieci, młodzież, osoby niepełnosprawne oraz dotknięte chorobą uzależnienia. Osobną rolę przypisuje On tutaj szkole jako miejscu aktywności pracy socjalnej oraz pomocy rodzinie oraz Kościołowi jako charytatywnej instytucji działającej głównie wśród rodzin dysfunkcyjnych. W prezentacji swojej systemowej koncepcji pomocy rodzinie, J. Młyński dostrzega także rolę i znaczenie państwa jako podmiotu wsparcia społecznego rodziny. W kilku innych publikacjach w tym zakresie omawia m.in. strategiczne kierunki polityki społecznej państwa w zakresie pomocy rodzinie oraz – w tym kontekście – funkcje i zadania podstawowych instytucji państwowych wspierających rodzinę, takich jak: MOPS, GOPS, PCPR, a także modele i metody pracy socjalnej preferowane przez te właśnie instytucje. Jego diagnozy oraz oceny realizacji funkcji założonych pomocy rodzinie przez państwowy system pomocy, kończą się niekiedy ocenami krytycznymi. W szczególności Autor wskazuje tutaj na określone bariery niskiej efektywności realizacji funkcji pomocy społecznej przez te instytucje. Ponadto poważnym problemem

państwowego systemu pomocy rodzinie jest – w Jego opinii – nierzadko pojawiające się tutaj zjawisko korupcji.

**W sumie:**

Uważam, że podejmowane przez Kandydata obszary badawcze odnoszące się do szeroko ujętych zagadnień związanych ze społecznymi problemami funkcjonowania współczesnej rodziny oraz systemem wobec niej pomocy oraz wsparcia, głównie w kontekście teorii oraz metodyki pracy socjalnej - są istotne i wpisują się powszechny dyskurs, którego celem jest włączenie tysięcy wykluczonych grup społecznych, w tym dzieci i młodzieży, w krwioobieg przeobrażeń społecznych.

Niewątpliwym walorem pisarstwa naukowego dr J. Młyńskiego są próby interdyscyplinarnej analizy podejmowanych problemów w obrębie badań nad rodziną oraz pomocą społeczną i pracą socjalną : od ujęć historyczno – porównawczych, analiz filozoficzno – aksjologicznych oraz teologicznych, aż do diagnoz o charakterze psychosocjologicznym, a także w pewnym stopniu również pedagogicznym. Inną wartościową cechą dorobku naukowego Kandydata jest jego teoretyczno – praktyczny charakter oparty na założeniach aksjologii katolickiej. W tym kontekście, z jednej strony w tekstach tych wyraźnie widać odniesienia do wartości oraz modeli funkcjonowania społeczeństwa i rodziny upowszechnianych przez Kościół katolicki, ale z drugiej nawiązywanie do tych publikacji oraz koncepcji, które w praktyce pokazują strategię oraz metody działań o charakterze naprawczym wobec istniejącego zła, dysfunkcji czy patologii życia społecznego. W publikacjach Kandydata dostrzec można – rzadko spotykany - świadomy zamysł próby trójplaszczynowej analizy problemów badawczych, t.j.: 1/ ujęć teoretyczno – aksjologicznych; 2/ następnie próby ich diagnostycznej identyfikacji / głównie o charakterze statystyczno - socjologicznym /; 3/aż do koncentracji na konkretnych rozwiązaniach o charakterze praktycznym. Ponadto interesującą cechą dorobku naukowego dr J. Młyńskiego są próby ujęć o charakterze syntetyczno – podręcznikowym.. Obie monografie Kandydata związane z diagnozą oraz formami pomocy wobec rodziny, mają w dużym stopniu, charakter autorskiej syntezy, której cechą jest nowa, czy to klasyfikacja oraz interpretacja istniejących problemów, czy w pewnym sensie nowatorska próba innego jego ujęcia niż tego znanego z dotychczasowej literatury, czy wreszcie innowacyjna koncepcja poszerzenia tudzież uzupełnienia istniejącej wiedzy o nowe problemy, wątki czy obszary, głównie związane z pomocową działalnością Kościoła. W tym kontekście uważam, że publikacje dr J. Młyńskiego, które – jak się wydaje - są mniej znane np. nauczycielom oraz

studentom różnych kierunków nauk społecznych, ale również np. pracownikom socjalnym - powinny zostać zdecydowanie bardziej upowszechnione.

Czy jednak te ewidentne walory poznawcze aktywności badawczej Kandydata są wystarczającą podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w zakresie pedagogiki ? Przede wszystkim należałoby sobie odpowiedzieć na zasadnicze pytanie odnoszące do tego jaki nowy i oryginalny wątek wiedzy wniósł Kandydat do pedagogiki jako nauki, dzięki swojej aktywności naukowo – badawczej ?

W moim przekonaniu niestety *gros* publikacji Kandydata to nie są naukowe prace z zakresu pedagogiki lub – mówiąc prościej – publikacje zawierające rozważania, analizy czy badania *stricto* pedagogiczne. W opracowaniach Kandydata naukowej pedagogiki jest niewiele, poza często dywagacjami w tym zakresie potocznymi, rozważaniami wynikającymi z Jego dydaktycznych doświadczeń czy zwłaszcza twierdzeniami teologiczno – religijnymi. Właściwie w żadnej z udostępnionych mi publikacji Autor nie opiera swoich analiz i diagnoz o naukowe teorie pedagogiczne, w tym również z zakresu pedagogiki społecznej / ale także np. z zakresu andragogiki, gerontologii czy pedagogiki opiekuńczej /. Jako pedagog społeczny od szeregu lat zajmujący się również problemami wychowawczego funkcjonowania rodziny, opieki, pomocy oraz pracy socjalnej, od Kandydata na samodzielnego pracownika w dyscyplinie pedagogiki oczekiwałbym jakiejś próby dalszego rozwinięcia lub / i / krytycznego stosunku np. do związków i zależności pomiędzy procesami wychowania a właśnie pracą socjalną, pomocą społeczną czy opieką w rodzinie, o której pisali m.in. H. Radlińska, A. Kamiński, ale także E. Marynowicz – Hetka, Z. Dąbrowski, S. Kawula, W. Theiss czy J. Szmagałski. / interesujące jest to, że jeden z twórców pedagogiki rodziny, t.j. S. Kawula w ogóle nie został uwzględniony w publikacjach Kandydata, nawet w zestawie bibliografii /. W istocie rodzina jako środowisko wychowawcze w ogóle nie jest głębiej analizowana w żadnej z publikacji Kandydata, poza określonymi rozważaniami – skądinąd interesującymi - o charakterze aksjologiczno - teologicznym oraz statystyczno – socjologicznym.

Opierając się właśnie na tych ideologicznych przesłankach jako punkcie wyjścia do oceny przeobrażeń współczesnej rodziny, Kandydat z jednej strony na ogół trafnie identyfikuje różnorakie przejawy zła, dysfunkcji oraz patologii dotykające współczesną rodzinę, za każdym razem na ogół statystycznie dokumentując rozmiary oraz trendy owego zła / np. biedy, przemocy, bezrobocia itd. /. Jednak z drugiej strony mechaniczne zastosowanie „biblijnego” standardu modelu struktury oraz funkcji rodziny nakazuje bez wahania zaliczyć do rodziny dysfunkcyjnej np. rodzinę nuklearną, małodzielną,

kohabitacyjną „rozwodniczą”, samotnej matki czy migracyjną – w istocie więc te wszystkie nowe formy życia rodzinnego, które odbiegają od struktury i funkcji rodziny tradycyjnej. W tym kontekście można również dostrzec krytyczne wątki w tekstach Kandydata wobec rodziny tudzież związków o charakterze partnerskim lub wręcz o relacjach demokratycznych. Oczywiście religijne kryterium oceny powstawania coraz to nowych form związków małżeńsko – rodzinnych, nakazuje również jednoznacznie i bezdyskusyjnie potępić wszelkie próby sztucznej regulacji poczęć, a szczególnie zaś przerywania ciąży drogą aborcji.

Nie negując religijnego punktu widzenia na ocenę rodziny jako grupy społecznej uważam jednak, że podstawowym obowiązkiem uczonego badającego przemiany dokonujące się we współczesnej rodzinie powinno być przede wszystkim dokonanie rzetelnej diagnozy charakteru tych przemian w kontekście – gdyby chodziło tutaj o diagnozę pedagogiczną – szeroko rozumianego dobra dziecka tudzież dobra pozostałych członków rodziny – związanego głównie z optymalnym rozwojem ich osobowości oraz możliwością ich pełnej samorealizacji. Czy w tym kontekście np. funkcjonowanie rodzin partnerskich, rodzin kohabitacyjnych, rodzin jedno lub dwudziennych, rodzin nuklearnych, lub nawet rodzin migracyjnych, rozwiedzionych i samotnych rodziców - automatycznie należałoby zaliczyć do dysfunkcyjnych? Zaś tradycyjną rodzinę patriarchalną, w której z natury rzeczy ma miejsce strukturalna, ale i często rzeczywista przemoc, akceptowana również w stosunku do dzieci, i która często jako rodzina wielodzietna dotknięta jest cierpieniem biedy, alkoholizmu czy konfliktów – należałoby automatycznie uznać za środowisko wychowawczo korzystniejsze? Szkoda, że Kandydat nie pokusił się o głębszą psychopedagogiczną analizę oraz ocenę dotychczasowych wyników badań w tym zakresie, które opisują realizację funkcji wychowawczych różnych typów rodzin, w sposób realny, a nie w kontekście przyjętych „z góry” religijnych dogmatów. Wydaje się, że dokonany przez Kandydata dobór literatury przedmiotu oraz wyników badań miał tu charakter wyraźnie jednostronny.

Sądzę zatem, że głównie religijne, a w niewielkim tylko stopniu indukcyjne / empiryczne / kryterium oceny przemian współczesnej rodziny, to zasadnicza cecha, ale poważny mankament dorobku naukowego dr J. Młyńskiego. Brak głębszych oraz opartych na rzetelnej metodologii badań społecznych, własnych badań empirycznych nad rodziną, skutkuje m.in. odtwórczo – kompilacyjnym oraz normatywno – aksjologicznym charakterem niemal całego dorobku Kandydata w tym zakresie. Gdyby bowiem w Jego dorobku naukowym tego typu aktywność miała miejsce, wówczas wyniki takich badań z natury rzeczy musiałyby mieć charakter nowatorski, ale zapewne inna musiałaby być również ocena oraz klasyfikacja typów oraz funkcji wychowawczej współczesnych polskich rodzin. Natomiast



diagnozy w oparciu o na ogół również wybiórczo dobrane zestawienia statystyczne, świadczą raczej o niskiej świadomości metodologicznej Kandydata do stopnia dr hab. w dyscyplinie pedagogiki.

Mam także sporo krytycznych uwag jeśli chodzi o dorobek dr J. Młyńskiego w obszarze pracy socjalnej. Jak wspominałem o tym powyżej, z jednej strony Jego szereg publikacji jest interesującym zestawieniem tudzież poszerzeniem dotychczasowej literatury w tym zakresie. Na szczególne wyróżnienie zasługują tutaj Jego próby weryfikacji niektórych ustaleń i twierdzeń na temat zakresu oraz efektów, zwłaszcza instytucjonalnej pomocy społecznej, w oparciu o pojedynczą egzemplifikację empirycznych badań własnych. Z drugiej strony jednak zdecydowana większość publikacji z tego obszaru ma charakter teoretyczno – normatywny. Ich Autor na ogół po prostu powiela istniejącą w tym zakresie literaturę. Iwidentnym przykładem tego typu aktywności badawczej może być Jego autorska książka pod tytułem „Człowiek wobec pomocy.....”, gdzie na s. 10 możemy przeczytać, iż „W niniejszej pracy autor w znacznej części oparł się na opracowaniu Rex A. Skidmore, Milton G. Thackeray.... wydanym w Polsce w roku 1998.”. Przede wszystkim jednak dr J. Młyński nie próbuje głębiej połączyć pracy socjalnej z wychowaniem oraz np. z opieką, co by uzasadniało ubieganie się o stopień dr hab. w tej dyscyplinie. Szkoda, że nie pokusił się On o jakieś rozważania np. w zakresie socjalizacyjno – pedagogicznych walorów, efektów lub skutków pomocy i pracy socjalnej; w zakresie pedagogicznych zasad efektywnej pomocy czy charakteru i warunków optymalnej relacji wychowawczej w sytuacji zaspokajania potrzeb socjalnych. Ponieważ bowiem praca socjalna funkcjonuje już jako odrębna dyscyplina na skrzyżowaniu różnych nauk społecznych, warto byłoby wyeksponować szczególną rolę w jej rozwoju właśnie pedagogiki, w tym szczególnie pedagogiki społecznej oraz opiekuńczej. W publikacjach zaś Kandydata tego typu wątki mają jednak charakter raczej marginalny – proporcjonalny w stosunku do omawianej roli innych nauk społecznych.

I na zakończenie swojej opinii zmuszony jestem zwrócić uwagę na jeszcze jedno poważne uchybienie w całości dorobku Kandydata. Chodzi tutaj po prostu o tendencję do powielania własnego dorobku. / być może należałoby tutaj użyć pojęcia autoplagiatowania /. Przyglądając się bowiem tytułom oraz treści poszczególnych publikacji można dostrzec, iż poruszane przez Autora problemy, np. odnoszące się do pracy socjalnej wobec rodziny, do różnego rodzaju dysfunkcji i patologii występujących w tym środowisku, do socjokulturowych źródeł oraz uwarunkowań przemian w rodzinie czy religijnych aspektów funkcjonowania rodziny – w wielu wypadkach zostały publikowane w co najmniej kilku różnych czasopismach, ale również większość z nich znalazło swoje miejsce także w

autorskich monografiach Kandydata. W tym kontekście wątpliwy wydaje się być również czysto ilościowy dorobek J. Młyńskiego, który *de facto* powinien zostać ograniczony do kilku lub co najwyżej kilkunastu pozycji.

**Konkluzja:**

Biorąc pod uwagę całokształt sformułowanych powyżej informacji oraz ocen związanych z aktywnością naukowo – badawczą oraz dydaktyczno – organizacyjną dr J. Młyńskiego stwierdzam, że pomimo Jego ewidentnych osiągnięć zwłaszcza dydaktyczno – organizacyjnych, pomimo Jego ponadprzeciętnej aktywności związanej zwłaszcza z popularyzacją określonych problemów społecznego funkcjonowania rodziny, zarówno w kraju, jak i za granicą oraz pomimo aksjologiczno - praktycznego uprawiania nauki / co uwidacznia się głównie na przykładzie opracowań z zakresu pracy socjalnej i pomocy społecznej /: ostatecznie stwierdzam, że zasadnicza część dorobku naukowego dr J. Młyńskiego nie spełnia warunków oraz standardów przewidzianych w Ustawie.. o stopniach naukowych i tytule naukowym... dla kandydatów ubiegających się o stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie pedagogiki. Przede wszystkim bowiem publikacje Kandydata tylko w niewielkim stopniu związane są z pedagogiką jako nauką, nie wnosząc do niej żadnego oryginalnego twierdzenia, a ponadto *gros* z nich to bardziej popularyzatorskie oraz często / auto / powielane opracowania o charakterze teologiczno – religijnym niż teoretyczno - poznawczym czy zwłaszcza indukcyjno - praktycznym, co obniża ich naukową wartość.

Alszefski 9.07.15  
Suzj Olszefski